ZACHODNIA AGENCJA PRASOWA

DZIENNIKARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY

Poznań, ul. Chełmońskiego 1 Warszawa, ul. Rozbrat 44 a. Tel. 83 027

Nr 82/Mp.

STAN NAUKI POLSKIEJ WE WROCŁAWIU

Główną kuźnią kultury na Śląsku są dzisiaj przede wszystkim instytucje naukowe, wśród których na plan pierwszy wybijają się Uniwersytet i Politechnika we Wrocławiu. Obie te uczelnie, związane wspólną organizacją i osobą rektora, zdążyły już wycisnąć piętno na życiu tego miasta. Im też w głównej mierze zawdzięcza ośrodek wrocławski swą atrakcyjność dla polskiego społeczeństwa.

Żywą działalność badawczo-naukową i wydawniczą rozwijają poszczególne zakłady Uniwersytetu i Politechniki. Kierownicy tych zakładów utrzymują ścisły kontakt z uczonymi zagranicznymi a prace swe ogłaszają w fachowych czasopismach naszych i zagranicznych.

Do ludzi o rozległej wiedzy i niezmordowanej pracy w pierwszym rzędzie należy prof. Jerzy Kuryłowicz ze Lwowa, czynny członek Polskiej Akademii Umiejętności oraz francuskiej Academie des Inscriptions et des Belles Lettres. W uznaniu jego ogromnych zasług naukowych, otrzymał niedawno prof. Kuryłowicz, będący m. in. stałym członkiem komitetu redakcyjnego czasopisma „Acta Linguistica" wydawanego w Kopenhadze, a poświęconego językoznawstwu ogólnemu, wysokie odznaczenie jednego z państw skandynawskich.

Do szeregu profesorów Uniwersytetu Wrocławskiego, którzy niejednokrotnie już reprezentowali i dziś reprezentują naukę polską za granicą na wszystkich ważniejszych zjazdach międzynarodowych, należy prof. Ludwik Hirszfeld, znakomity mikrobiolog. Zorganizował on swój zakład doświadczalny we Wrocławiu prawie z niczego, jeśli wziąć pod uwagę zniszczenia wojenne — i postawił go na możliwie wysokim poziomie.

82/Mp.

Nauki klasyczne reprezentuje dziś we Wrocławiu obok swych młodszych kolegów prof. R. Ganszyniec, także człowiek o głębokiej wiedzy i światowym nazwisku. Z grona tego ubył zmarły niedawno prof. Jerzy Kowalski, równie świetny znawca literatury starożytnej jak i współczesnej, bo sam wysokiej klasy był pisarzem i literatem, interesującym się wszystkimi przejawami współczesnego życia.

Dużymi sukcesami w pracy swej poszczycić się może także seminarium matematyczne, mające kontakt ze wszystkimi ważniejszymi ośrodkami na świecie. Niedawno ukazał się pierwszy numer czasopisma matematycznego „Colloquium Mathematicum", które w językach angielskim i francuskim publikuje krótkie komunikaty naukowe i zawiera obszerny dział zagadnień nierozwiązanych, streszczenie referatów oraz kronikę, informującą o pracach wszystkich ośrodków matematycznych polskich, a w szczególności Wrocławia.

Na sześćdziesięciu czterech stronach daje ten zeszyt prace autorów polskich, amerykańskich, czeskich i francuskich. Redaktorem tego cennego czasopisma jest młody uczony wrocławski, profesor Uniwersytetu i Politechniki dr Edward Marczewski. Do komitetu redakcyjnego wchodzą ponadto profesorowie: Br. Knaster, Hugo Steinhaus i W. Ślebodziński, wszyscy wykładowcy wrocławskich wyższych uczelni.

Szczupłość ram niniejszego artykułu nie pozwala na omówienie działalności i sukcesów wszystkich zakładów naukowych Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu, jakkolwiek należałoby się zająć szerzej także i wynikami prac choćby obserwatorium astronomicznego, doskonale wyposażonego w sprzęt i personel naukowy a kierowanego przez prof. Rybkę — albo działalnością Instytutu Geograficznego i pracującego przy nim Instytutu Kartograficznego E. Romera, opracowującego mapy, wydawane następnie przez Książnicę-Atlas — czy tylu innych zakładów, których jest przecież kilkadziesiąt.

Ręka w rękę z Uniwersytetem działają liczne towarzystwa naukowe. Należą tu Towarzystwo Matematyczne, Fizyczne, Przyrodników, Lekarskie, Geograficzne, Archeologiczne, Historyczne, Literackie im. Adama Mickiewicza i inne. Zgrupowani w nich pracownicy naukowi zaznajamiają na zebraniach słuchaczy z wynikami swoich prac badawczych.

Na specjalną uwagę zasługuje Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, które poza akcją naukowo-badawczą, prowadzi również szeroko zakrojoną akcję wydawniczą.

Towarzystwo powstało w czerwcu 1946 r. jako moralna kontynuacja Lwowskiego Towarzystwa Naukowego. Dziś liczy ono 60 członków, w większości profesorów tutejszego Uniwersytetu.

Towarzystwo Naukowe może się już obecnie poszczycić cyfrą 50 prac naukowych, z czego 11 opublikowanych.

Z ogłoszonych drukiem prac pierwszy tom wydawnictw Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego zawiera sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok ubiegły, statut i spis członków, obok referatów i komunikatów z których może najciekawszymi są: Prof. Stanisława Rosponda „Analiza nazwiska i imienia Wita Stwosza", Stanisława Kolbuszewskiego „Dwie formy języka i świadomość", Jerzego Kuryłowicza „Homerowy genetivus sing.", Wiktora Steffena „Nowe oblicze prologu Tropicieli Sofoklesa", Ewy Maleczyńskiej „Społeczeństwo polskie pierwszej połowy XV w. wobec zagadnień zachodnich", Stanisława Kulczyńskiego „Dynamika procesu humifikacyjnego".

Inną ciekawą pozycję stanowi tom prof. Jerzego Kowalskiego pt. „Hermogenes: De Statibus", będący nowym opracowaniem dzieła greckiego retora pochodzącego z Tarsos z II w. po Chrystusie. Tekst grecki opatrzony został bogatym komentarzem łacińskim. Największą dumą polskiego naukowego Wrocławia jest przy tym fakt, że 2 lata po odzyskaniu miasta dla Polski, można w nim było drukować czcionkami greckimi.

Wspomnianą książkę zdobi rodzaj epitafium grecko-łacińskiego, poświęconego pamięci 24 profesorów lwowskich, którzy wraz z 95 synami, żonami i uczniami, zamordowani zostali przez Niemców na Wólce pod Lwowem dnia 4 lipca 1941 r. Na liście tej figurują nazwiska najznakomitszych polskich uczonych a między nimi profesorów Bartla, Ostrowskiego Renckiego, Cieszyńskiego, Pilata, Łomnickiego — że ograniczę się do wymienienia tylko tych kilku.

Do dalszych, opublikowanych przez Wrocławskie Towarzystwo Naukowe pozycji, tym razem z dziedziny medycyny, należy praca prof. Ludwika Hirszfelda i Róży Amzel pt. „O pośrednich postaciach grupy krwi i ich dziedziczeniu", oraz praca Ireny Moszkowskiej: „Częściowy wzrost olbrzymi".

Przewodniczący sekcji historyczno-filozoficznej prof. Karol Maleczyński przedstawił studium pt. „W sprawie autentyczności Bulli Gnieźnieńskiej z r. 1136", w którym udowadnia, że egzemplarz Bulli z Archiwum Kapituły Gnieźnieńskiej jest falsyfikatem, powstałym po r. 1136, chociaż być może, opierał się na jakiejś autentycznej bulli, wydanej istotnie w 1136 r. Prof. Wład. Czapliński opublikował pracę „Polska a Prusy i Brandenburgia za Władysława IV", Prof. Wincenty Styś: „Drogi postępu gospodarczego wsi", prof. Andrzej Mycielski: „Ustrojowo-polityczna wiedza stosowana i jej praktyczne zalecenia", Prof. Hugo Steinhaus: „O zagadnieniu taryfy elektrycznej". Niedawno — we wspaniałej szacie graficznej, nakładem Książnicy-Atlas, ukazała się cenna monografia Dolnego Śląska, będąca częścią wielkiej całości pt. „Oblicze Ziem Odzyskanych". Pierwszy tom zawiera rozprawy na temat gospodarki Dolnego Śląska. Został on także prawie całkowi-

cie opracowany przez grono wrocławskich naukowców, z których prof. J. Czyżewski mówi o krajobrazie Niżu Śląskiego, prof. M. Klimaszewski o krajobrazie Sudetów, Czarnocki-Krajewski-Bobrowski o bogactwach kopalnianych, prof. W. Styś o bogactwach rolniczych, prof. K. Sembrat o faunie Śląska i jej zoogeograficznych nawiązaniach, R. Wrzosek omawia przemysł.

W drugim tomie, zatytułowanym „Dzieje — Kultura", będącym właśnie w druku, znajdują się rozprawy: prof. R. Jamki „Śląsk w zaraniu dziejów", S. Inglota „Wieś i chłop polski na przestrzeni wieków", M. Friedberga „Średniowieczne miasta polskie", St. Rosponda „Polskość Śląska w świetle języka", Stanisława Bąka „Dialekty śląskie", Wąsowicza J. „Stosunki językowe na Śląsku w świetle nauki niemieckiej", Wł. Floryana: Czasopiśmiennictwo śląskie", T. Mikulskiego: „Życie kulturalne Wrocławia w 19 wieku" i inne.

Wartość obu wymienionych książek podnosi bogactwo ilustracyj, indeksy, mapy.

Także Instytut Zachodni wydał monografię p. t. „Dolny Śląsk", będącą pracą zbiorową, obficie ilustrowaną lecz o charakterze raczej popularnym. Do powstania jej i wysokiego poziomu też bardzo wydatnie przyczynili się wrocławscy uczeni.

Na polu naukowym czynni są także pracownicy naukowi Biblioteki Uniwersyteckiej i Ossolineum we Wrocławiu, którzy prace swe drukują przeważnie w czasopiśmie „Sobótka", organie Wrocławskiego Towarzystwa Miłośników Historii, redagowanym przez dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej dra Antoniego Knota, oraz w „Roczniku Ossolineum", wskrzeszonym dziś według tradycji lwowskich we Wrocławiu, a redagowanym przez dra Mariana Jakóbca, profesora Uniwersytetu Wrocławskiego. Na specjalne podkreślenie zasługuje praca dra Kocowskiego Bronisława, pracownika Biblioteki Uniwers. pt. „Zarys dziejów drukarstwa na Dolnym Śląsku", umieszczona w ostatnim numerze pisma „Sobótka". Spośród bibliotekarzy dr Jarosław Wit-Opatrny przygotował do druku pracę pt. „Piotr du Moulin i jego polski przekład Heraklita".

Poza Uniwersytetem, choć w ścisłym z nim związku, pracuje we Wrocławiu Instytut Śląski, w którymześrodkowują się badania regionalne nad Śląskiem i który publikuje prace z tego zakresu.

Bogaty dorobek wykazała Sekcja Dialektologiczna Instytutu Śląskiego, prowadzona przez prof. Rosponda. W wyniku jej badań, kontynuowanych wspólnie z Uniwersytetem Jagiellońskim, zostaną opublikowane w najbliższym czasie teksty gwarowe Dolnego Śląska, oraz szereg rękopisów polskich, odszukanych w archiwach dolno-śląskich.

Prehistorycy z Instytutu Śląskiego opracowali w szeregu rozpraw wyniki badań nad Wrocławiem. Do tej grupy należy zaliczyć poważne dzieło prof. R. Jamki „Pradzieje Wrocławia" Obecnie ekipa wrocławskich uczonych rozpoczyna prace wykopaliskowe w Opolu. Prof. K. Maleczyński przygotował do druku „Historię Wrocławia". opartą na materiałach źródłowych.

Sekcja ekonomiczna ma w swym dorobku pracę mgra Jeżowskiego „Przemysł na Dolnym Śląsku" i inne. Obecnie sekcja ta zajęła się zagadnieniem transportu na Dolnym Śląsku, zagadnieniem węgla brunatnego, łąk, pastwisk oraz sprawą zaopatrywania w wodę województwa wrocławskiego.

Sekcja socjologiczna pod kier. prof. Rybickiego prowadzi badania nad składem ludnościowym Wrocławia oraz nad zagadnieniem lokalizacji życia społecznego stolicy Dolnego Śląska. Dotychczas socjologowie wrocławscy opracowali szereg monografii socjologicznych miast Trzebnicy, Milicza, Kłodzka.

Geografowie z prof. B. Olszewiczem na czele opracowali Słownik Geograficzny Dolnego Śląska.

Etnologowie zinwentaryzowali wszystkie zabytki sztuki ludowej na Dolnym Śląsku.

Sekcja Informacyjna przygotowała dla wycieczek zagranicznych i w celu rozesłania do innych państw szereg publikacji w językach angielskim, francuskim i rosyjskim, obejmujących całokształt zagadnień, związanych z województwem wrocławskim.

Sekcja Wydawnicza Instytutu Śląskiego opublikowała w roku ubiegłym 24 pozycje książkowe, oraz ponad 100 komunikatów. Obecnie trwają prace nad przygotowaniem do druku słownika zasłużonych Ślązaków pod red. dr. Ewy Maleczyńskiej oraz dra Popiołka. Instytut Śląski zmierza do stworzenia we Wrocławiu centralnej placówki badań nad Śląskiem.

Faktem o doniosłym znaczeniu dla nauki i kultury Wrocławia stało się umieszczenie w tym mieście Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, którego część zbiorów przekazana została Polsce ze Lwowa. Wraz z Ossolineum przybyła na Ziemie Odzyskane stara książka polska, która tylko w nielicznych przypadkach zdołała się na terenie Dolnego Śląska w okresie ucisku germanizacyjnego zachować.

Zbiory Ossolineum obejmują również autografy najznakomitszych pisarzy polskich XVIII i XIX wieku, a wśród nich Niemcewicza, Konopnickiej, Fredry, Słowackiego, Mickiewicza (rękopis „dzikowski" Pana Tadeusza). Te, kultem całego narodu otoczone pamiątki, pokazano na wystawie zorganizowanej w październiku b. r. pod tytułem „Literatura polska w autografach". Szczególne zainteresowanie, jakie wystawa ta wywołała, skłoniło zarząd do otwarcia jej jeszcze raz w listopadzie b. r. w okresie ogólnopolskiego zjazdu literatów, który zgromadził we Wrocławiu 120 uczestników.

Przy Bibliotece Ossolineum projektuje się wskrzeszenie Muzeum XX. Lubomirskich. Istnieje już i rozwija ożywioną działalność Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, które wznowiło właśnie kilka tomów ze znanej i powszechnie cenionej serii klasyków „Biblioteki Narodowej", oraz przygotowało do druku szereg innych nowych zupełnie w literaturze naukowej pozycji.

Mrówcza praca i zapał jednostek doprowadziły do zgromadzenia różnych pamiątek oraz zabytków kultury polskiej, rozsypanych po całym Śląsku. Uzyskane przy tej sposobności bogate zbiory pozwoliły zorganizować szereg instytucji kulturalnych, z których kilka w pracy swej ma już duże osiągnięcia. Należą tu Archiwum Państwowe, Biblioteka Miejska, Centralna Biblioteka Pedagogiczna, Biblioteka Kapitulna, Archiwum i Muzeum Diecezjalne, Muzeum Prehistoryczne, Muzeum Wojska.

W maju 1948 r. ma być otwarte nowe, duże Muzeum Państwowe w którym specjalnie uwzględniona zostanie śląska sztuka średniowieczna. Znajdą tam też pomieszczenie i udostępnione zostaną publiczności obrazy, jakie przekazano niedawno z muzeów lwowskich t. j. dzieła z XIX i XX wieku. W tej chwili trwają prace nad odnowieniem okazałego gmachu, stojącego nad Odrą.

O tym, jak bardzo ważnym jest dziś Wrocław ogniskiem kulturalnym i naukowym w zasięgu ogólnopolskim i nawet szerszym, najwymowniej świadczy chyba fakt, że w jego właśnie prastarych murach odbędzie się w bieżącym roku zjazd bibliofilów polskich, w czasie którego Biblioteka Uniwersytecka wystąpi ze specjalnie zorganizowaną drugą z rzędu wystawą tego rodzaju pt. „Książka polska na Śląsku — od książki rękopiśmiennej do XIX wieku".

Na wrzesień zaś 1948 r. zapowiedziano tu wielki kongres historyków polskich, na który przybyć mają także delegacje z zagranicy. Tematyką obrad będzie problematyka „Wiosny Ludów".

Tak w największym zresztą skrócie wyglądają naukowe i kulturalne osiągnięcia Wrocławia w trzecim zaledwie roku powrotu jego do Polski.

909-48